

8-my dzień rozprawy

F/PK

dnia 2 grudnia 1947

1/1

Początek posiedzenia o godzinie 9.ej

Skład Trybunału jak w 7-mym dniu rozprawy z wyjątkiem  
Kawnika Łabuza

Przewodniczący: Wznawiam posiedzenie W.T.N. w procesie pko.

b. załodze oświęcimskiej.

Podieważ Kawnik Łabuz ~~z powodu~~ zachorował, jego miejsce

zajmuje dziś Kawnik poseł Dobruś

Proszę o listę świadków wyznaczonych na dzień dzisiejszy.

Świadek Zdzisław Mikołajski.

Św. Zdzisław Mikołajski lat 34, dentysta, rzym. kat., obcy w stosun-  
ku do oskarżonych.

Przew.: Przypominam świadkowi w myśl art. 107 kpk. o obowiązku  
prawdomówności, fałszywe zeznanie karane są więzieniem do lat  
5-ciu.

Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchaniu świadka?

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona: My także

Przew.: Proszę powiedzieć wszystko, co świadek wie o sprawie,  
w szczególności w odniesieniu do oskarżonych.

Św.: Do obozu dostałem się 9 stycznia 1941 r. W niedługim  
czasie zostałem zatrudniony w gabinecie dentystycznym, w szpi-  
talu S.S-Z racji swej pracy, miałem możliwość względnie swobodnego  
poruszania się na terenie obozu. Dzięki położeniu budynku szpi-  
talnego, mogłem obserwować b. wiele faktów przez przeciąg 4.1/2  
roku. Spośród oskarżonych znam większą ich część, czy to osobi-  
ście, gdy przychodzili do gabinetu, czy też z widzenia na terenie  
obozu.

Ciężko mi dziś określić i przytoczyć konkretne fakty  
dokonywanych morderstw, bicia i ketowania.



8-my dzień rozprawy

F/PK

108

1/2

Przew.: Chodzi mi o poszczególne fakty, które świadek z własnego doświadczenia w stosunku do poszczególnych oskarżonych może podać. Przedewszystkiem, czy świadek poznaje któregoś z oskarżonych i co o każdym z nich może powiedzieć.

Św.: Spośród oskarżonych poznaję Aumeiera, Liebehenschla, Müncha, Grabnera, Kremera, Jostena, Müllera, Gehringa, Plagge'go, Boguscha, Szczurka, Breitwiesera, Hoffmana.

Przew.: Św. wymienił znaczną ilość spośród oskarżonych, czy może przytoczyć jakieś fakty w stosunku do nich.

Św.: W budynku szpitalnym S.S. dwupiętrowym był na górze strych. Tam często zachodziłem, gdyż z okna było dobry widok na krematorium, tuż przy budynku. Było to pomocnicze krematorium w Brzezince. W tym krematorium odbywały się bardzo często różne egzekucje, tak osób cywilnych, jak i więźniów. Między innymi w czasie egzekucyj widziałem niejednokrotnie na podwórzu krematorium Grabnera, Aumeiera, Szczurka i Müllera, którzy bezpośrednio, lub pośrednio brali udział w egzekucji.

Pamiętam, gdy raz przyprowadzono dwadzieścia kilka osób, byli to mężczyźni, kobiety z kilkoletnimi dziećmi, a także z kilkumiesięcznymi. Aumeier / przy tym był Grabner, trzymając jakąś listę w ręce / kazał im się rozebrać i pojedynczo wchodzić do krematorium. Widziałem wtedy na podwórzu dantejskie sceny, ludzie bowiem zdając sobie sprawę ze swego losu, podjęli płakać i modlić się. Aumeier kopaniem wpędzał wporanych do krematorium. Z krematorium ludzie ci nie wyszli już. To wszystko trwało jakieś pół godziny. Pomocnikiem był jeden z Blockführerów. Po wpędzeniu tych ludzi do krematorium, Aumeier, Grabner i Szczurek weszli tam również i po pół godziny wyszli stamtąd. Ubrania, które złożone były przez tę grupę na podwórzu,

/.



8-my dzień rozprawy

F/PK

1/3

jeden z pomocników polskich w krematorium, złożył na wóz i odwiózł do " Bekleidungskammer ".

Pamiętam też wypadek, gdy przyprowadzono do obozu starszego pana z 2-ma małoletnimi chłopcami. Ojcu kazano rozebrać się na podwórzu. Człowiek ten nie chciał się rozebrać, rozumiejąc prawdopodobnie, gdzie wszedł. Wtedy jeden z SS-mannów rozebrał go i chciał go wprowadzić razem z ubranymi dziećmi do krematorium. Ojciec wskazując na chłopców prosił, aby dzieci pozostały ono. Wtedy Blockführer ~~Sukking~~ oczekiwał chwilę do przyjścia Aumeiera, zamienił z nim kilka słów i na gest Aumeiera wprowadził ich do krematorium. Więcej stamtąd nie wyszli. Był wtedy tylko Aumeier i jeden z Blockführerów, którego nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć.

Przew.: A czy świadek poznał go wśród siedzących na ławie ?

Św.: To nie jest jednak żaden z nich.

W krematorium tym odbywały się jeszcze niejednokrotnie mniejsze, lub większe egzekucje, w których udział brali poszczególni oskarżeni, między innymi Szczurek, Müller, Flagg.



8-ny dzień rozprawy.

Aumeier i Grabner byli przeważnie na tym dziedzińcu. Wprowadzano grupy do krematorium i albo je strzelano albo gazowano. Jeżeli grupa była większa to tych ludzi gazowano, jeżeli mniejsza - strzelano. Jedną z grup gazowanych było Sonderkommando z Birkenau. Było to w 1942 r. Przyprawiono ich do Oświęcimia pod małą eskortą ażeby stworzyć pozory, że przychodzą w celu zmiany komanda, ażeby się nie zorientowali, że przychodzą do krematorium w Oświęcimiu, prowadzono ich pod małą eskortą 2 czy 3-ich osób. Grupę tę prowadził osk. Hoffmann. W stosunku do zagazowanych użyto podstępów. Pod krematorium i za krematorium stał luźno oddział żołnierzy. Gdy grupa zbliżyła się jeden z Scharführerów dał sygnał gwizdkiem, na co wbiegli żołnierze i zaczęli się wpychać niechających wchodzić na dziedzińiec więźniów z Sonderkommando. Wtedy przyszedł Aumeier, Grabner, był Josten, Müller, Szczurek. Steroryzowali całą grupę rewolwerami, kazali się im rozbrać na podwórzu i wprowadzili całą grupę do krematorium. Jeden z członków politycznego oddziału, którego jednak nie widzę na sali wszedł do krematorium do otworów wypywał cyklon. Akcja trwała 30 minut. Po 30 minutach wrócił z oddziału politycznego Grabner, który w między czasie odszedł i w masce gazowej wszedł do krematorium. Grupa więźniów zatrudnionych w krematorium została zawiadomiona przez posta, że może przyjść pełnić swoją czynność w dalszym ciągu, gdyż na czas gazowania została odesłana do lagru.

Z racji swoich prac miałem możliwość do pewnego stopnia swobodnego poruszania się na terenie całego obozu, pod najrozmaitszymi pretekstami. Miałem też możliwość obezwierowienia bloku Xigo na którym odbywały się co 2 lub co 3 dni egzekucje. Niejednokrotnie widać było pewne fragmenty odbywających się tam egzekucji. Gdy na skutek przyjazdu wozów Pfliegerów



8-my dzień rozprawy.

którzy mieli zabierać trupy, brama była przez kilka minut otwarta, można było zobaczyć pewne fragmenty. Zaobcyłem się na śmiałość podglądania egzekucji, odbywających się na bloku XI-tym, ze strychu bloku XXI-go przez uchylone dachówki, kiedy jeden z naszych kolegów zatrudnionych w gabinecie dentystycznym poszedł na egzekucję. Przy wszystkich tych egzekucjach byli: Aumeier, Grabner, Gehring, Müller, Szczurek, Osk. Gehring sam kilkakrotnie wykonywał egzekucje strzelając z pistoletu. Osk. Aumeier bardzo często podprowadzał pod ścianę, sam strzelał z rewolweru. Wykonywanie egzekucji miał zawsze powierzone albo Palitsch, albo Stiewitz, albo Müller albo Gehring a nawet i Szczurek kilkakrotnie wykonywał egzekucje. Tych wszystkich oskarżonych widziałem jak wykonywali egzekucje, jak bili więźniów przed egzekucją, a w szczególności Aumeier, Müller, Plagge i Gehring. Gehringa osobiście widziałem jak powiesił dwie niewiasty, przyczym jedną z nich w przedzień zgwałcił. Była to krakowianka. Fakt ten miał miejsce w r.1942. albo 1943.- daty dokładnie nie pamiętam. Został wezwany jeden z lekarzy, zatrudnionych na bloku XI-tym Żyd, z którym się serdecznie zaprzyjaźniłem, celem zbadania tej krakowianki czy jest zdrowa. Wieczór ten lekarz powiedział mi na bloku: "ty jesteś krakowianin, znasz masę ludzi, to może będziesz ją znał". Określił mi tę niewiastę, ale z tego nie mogłem się zorientować, kto to był. Ponieważ pełnił funkcje lekarza jako więzień na bloku XI-tym, wiedział o tym, że niewiasta ta została wprowadzona do pokoju służbowego Gehringa. Z pokoju tego dochodziły płacze, krzyki i prośby ażeby ją oskarżony Gehring pozostawił z pokoju. Następnego dnia wiedziony ciekawością co to była za niewiasta, na którą wyrok wydany był już dnia poprzedniego, przyszedłem, a było to o godz. 11-tej przed



8-my część rozprawy.

113

południem i widziałem jak oskarżony Gehring powiesił tę niewiastę w biustniku tylko ~~na~~ i dessous - osobiście i własnoręcznie.

Osk. Gehring: Das ist nich wahr, das ist eine Lüge!

Przew.: Proszę pouczyć oskarżonego, że będzie miał możliwość udzielenia wyjaśnień po zeznaniach świadka. Takie jest prawo. Świadek zeznaje, a po jego zeznaniach oskarżony będzie miał możliwość złożenia oświadczeń.

Św.: Niewiasta ta przed egzekucją, już w ostatnim momencie napluła oskarżonemu w twarz. Drugą niewiastę powiesił jego pomocnik niemiec, jedną ręką z uśmiechem na twarzy, z dumą że posiada taką siłę, że może ją jedną ręką powiesić.



8-my dzień rozprawy

MT/ZD

113

3/1

Aumeiera

W krematorjum małym widziałem oskarżonych Kollmera/Grabnera, Jostena i wielu wyższych oficerów SS przy egzekucji 12 do 15 mężczyzn. Więźniowie byli pojedynczo wprowadzani do krematorjum. Następnie wszedł do krematorjum oskarżony Grabner, co świadczyło o tem, że wykonał egzekucję. Trwało to 30 - 35 minut. Oskarżonego Grabnera w r. 1942. obserwowaliśmy przy wykonywaniu egzekucji z rewiru SS. Zauważył on jednego z naszych kolegów, który został zatrzymany. Myśmy zdążyli na czas uciec. Kolegą tym był nasz przyjaciel Żyd. Oskarżony Grabner przybiegł na górę z wielkim krzykiem, zabrakł tego Żyda i polecił go odprowadzić na blok 11 a po południu ciało tego więźnia powędrowało już do krematorjum.

Grabner wydał polecenie kapłowi Golikowi, aby tego więźnia skreślono z listy. Oskarżony Grabner napewno to pamięta.

Pamiętam, jak oskarżony Aumeier/ do SS-rewiru, było to w r. 1942. albo 1943, wszedł do gabinetu Standardarza, domagając się podpisania listy przeprowadzonej selekcji więźniów na KB. przyszedł

Selekcja ta dokonana była z polecenia Aumeiera i lekarz nie chciał podpisać tej listy, odpowiadając oskarżonemu Aumeierowi, że te sprawy należą do niego. Aumeier zaczął głośno krzyczeć, że go było słychać na cały korytarz i wołał. Niech sobie Pan nie wyśli, że pan nie będzie robił tego, co ja zechcę. Niech pan nie zapomina, że tu jest KL. - Auschwitz.

W końcu lekarz podpisał listę, a świadkiem tego był jego pisarz Zbigniew Reinech artysta malarz z Krakowa.



Przew.: Świadek wymienił osk. Kollmera i innych, to świadek może powiedzieć o Kollmerze.

Świadek: Kollmer był sztabowym oficerem, zastępcą dowódcy kompanii 3., czy to jest ten, który zasiada na ławie oskarżonych, nie mogę stwierdzić, bo zaszyły u niego duże zmiany. Chodził on zawsze ze szpicrutą. Jeśli to jest on, to wygląda bardzo zmieniony.

Kollmer, brał udział w egzekucji 15 mężczyzn.

Przew.: A osk. Götze.

Świadek: Osk. Götze był Postführerem, bardzo często chodził do pracy z komandami, niejednokrotnie również był obecny w czasie odbywających się lub mających się odbyć egzekucji.

Przew.: A osk. Ludwig.

Świadek: przez jakiś czas był Blockführerem, odznaczał się specjalnym okrucieństwem, biciem i kopaniem.

Przew.: A co do osk. Plagge.

Świadek: To zbrodniczy i sadystyczny typ, którego poznał cały obóz, jako bezpośredniego naszego zwierzchnika, z którym się trzeba było stykać codziennie. Oskarżony Plagge bardzo często zaglądał na teren bloku 11.

Kiedy, pewnego razu powstała wśród kolegów myśl, przeciwstawienia się, mającej być wykonanej egzekucji, Plagge miał wówczas karabin maszynowy. Oskarżeni Grabner i Szczurek, którzy przybiegli na polecenie Aumeiera z karabinami, odprowadzili tę grupę na blok 11. Grupa ta liczyła około 160 - 200 ludzi.

Przew.: A co do osk. Romeikat.

Świadek: Pełnił funkcję przy wypłatach i od niego można było dostać bardzo często kopniaka.

Przew.: A osk. Nebbe.



Świadek : Osk. Nebbe - był Stabsführerem, instruktorem szkoleniowym, bardzo często przychodził do komendatury i rewiru SS. Dwu - czy trzykrotnie widziałem Nebbe go na krematorjum i na podwórzu w czasie, kiedy odbywała się egzekucja.

Położenie rewiru SS, na którym znajdowaliśmy się, dawało nam możność oglądania prawie wszystkich poczynań na terenie obozu komendatury i krematorjum. Był to odcinek, na którym oskarżeni musieli się kilka, lub kilkanaście razy dziennie przewijać.

Biuro Udostępniania Dokumentów  
i Archiwizacji



8-my dzień rozprawy .

BS/J.

4/1.

Oskarżonego Müncha widziałem niejednokrotnie , jak przychodził do Zahnstation po wyjęte zęby , które zabierał dla celów doświadczalnych . Doktor Münch winien to również pamiętać . W działalności dra Müncha nie znam specjalnie jakiegoś zękania się nad więźniami . Nie miałem bowiem możliwości tego zauważyć . W zachowaniu się swoim był on względny . Ponadto nie mogę o nim nic szczególnego powiedzieć . Jeżeli chodzi o osk.Kremmera , to widziałem go przez krótki okres czasu, gdyż nie był długo w Oświęcimiu .

Przew.: Czy to , co świadek zeznał w stosunku do osk.Gehringa , sam to świadek widział ?

Sw.: Lekarz, który był zatrudniony na bloku 11-tym , powiedział , że kobieta ta została na blok 11-ty i będzie albo rozstrzelana , albo powieszona , a właściwie powieszona , gdyż została przygotowana szubienica .

Przew.: Ja pytam się , czy świadek to widział ?

Sw.: Przyszedłem na blok 21-szy około godziny 10-tej i z dachu z tego bloku po podniesieniu dachówek , widziałem , jak zostały wyprowadzone 2 niewiasty , w samej białźnie , i osk. Gehring osobiście jedną z nich powiesił . Wieszana niewiasta napluła mu jeszcze w twarz . Widziałem to sam .

Przew.: Osk.Gehring chciał złożyć oświadczenia co do tej okoliczności . Proszę je złożyć .

Osk.Gehring: Najwyższy Trybunale ! Wywody świadka odpieram najbardziej stanowczo . Przedewszystkiem na bloku 11-tym , gdzie przez okres 1-go roku, gdzie pełniłem służbę , <sup>nie</sup> została powieszona ani jedna kobieta . Zarzucane mi powieszenie dwóch kobiet byłoby z pewnością widziane przez setki więźniów . Także żadna z kobiet nie napluła mi w twarz . Nie wiem do dnia dzisiejszego o jakie kobiety chodzi . Nie miałem bowiem



8-my dzień rozprawy .

BS/J.

4/2

żadnego prawa wieszac więźniów , jak świadek mi to zarzuca .  
Wiem o tym z całą pewnością , że jeżeli czyn ten , który mi  
świadek zarzuca doszedłby do wiadomości ogólnej , zostałbym  
z całą pewnością skazany na karę śmierci .

Przew.: Proszę o spokój na sali.

Osk.Gehring: Nigdy nie posiadał bowiem żaden z funkcjonariuszy  
SS. prawa skazywania ludzi na śmierć . Zarzuca mi świadek,  
że w biurze moim zgwałciłem jakąś dziewczynę . To jest podle  
kłamstwo .

Przew.: Proszę zeznawać ściśle i nie obrażać świadka .

Osk.Gehring: Chciałbym świadka zapytać , czy widział to .

Przew.: Świadek był już o to pytany , oskarżony może usiąść .  
Czy świadek pozostaje przy swoich zeznaniach ?

Sw.: Świadek Tak, mogę je nawet złożyć pod przysięgą .

Przew.: Czy są jakieś zapytania ~~do świadka~~ ?

Prok.Pechalski : Niech oskarżony Gehring powie, czy w Monowi-  
cach dokonywał egzekucji przez wieszanie więźniów ?

Osk.Gehring : Ja tego nie robiłem . Dokonywała tego Haut-  
scharführer Hafte .

Prok.Pechalski: Nie ciągnął oskarżony więźniów ~~z~~ powieszonych ,  
za nogi ?

Osk.Gehring: Nie , tego nie robiłem .

Prok.Pechalski: w zeznaniach jest bowiem, że oskarżony tobił  
tam z wieszania teatr .

Osk.Gehring: Nic o tym nie wiem .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prok.Pechalski : Świadek stwierdził , że grupy do krematorium  
doprowadzał z Brzezinki ~~osk.~~ Hofman .

Sw.: Widziałem to , gdyż Hofman był zatrudniony jako "post"  
przy ~~zaxkxkxkx~~ prowadzeniu kobiet i mężczyzn , idących do pracy.



8-my dzień rozprawy .

BS/J. 118

4/3

Widziałem często komanda Żydówek, idących do Kissgrube ,  
prowadzonych przez osk.Hoffmana. Na idących więźniów szczuł  
on psy , tak, że kobiety miały suknie obszarpane aż po biodra,  
oraz nogi silnie pogryzione przez psy .x W ten sposób pędził  
on ludzi od obozu , aż na miejsce pracy .

Prok.Pęczalski : Świadek zeznał , że przy zagazowaniu byli  
obecni Grabner , Aumeier, Szczurek , Müller , oraz Josten .

Z jakich okoliczności pamięta jeszcze świadek osk.Jostena .

Sw.: Podczas odbywających się egzekucji w krematorium , wi-  
działem tam często Jostena , jak przychodził .

Prok.Pęczalski: Co osk.Josten tam robił ?

Sw.: Chodził do krematorium , chodził po placu , popędzał ludzi,  
aby się szybko rozbierali , Teroryzował ofiary , które w tym  
czasie znajdowały się na terenie krematorium.



8-my dzień rozprawy

F/PK

Świadek <sup>5/1</sup> wspominał uprzednio o oskarż. Kollmerze.  
Prok. Pechalski: Czy to chodzi o tego Kollmera, który był dowódcą  
4-ej kompanii ?

Św. Tak jest, ten <sup>Kollmer/</sup> był dowódcą 4-j kompanii.

Prok. Pechalski: Proszę o zapytanie Kollmera, czy był on dowódcą  
4-ej kompanii .

Przew.: To jest już stwierdzone.

Oskarż. Kollmer : Proszę Wysokiego Trybunału o pozwolenie  
zadania pytania świadkowi, w którym krematorium miał widział ?

Św. W tym krematorium, które stało naprzeciw "SS-Revierung".  
Kollmer przybył wtedy na podwórze krematorium, razem z innymi  
wyższymi oficerami, "umielem, Grabnerem, Jostenem, oraz z ofice-  
rami, których na terenie obozu i krematorium widziałem poraz  
pierwszy. Byli to prawie sami wyżsi oficerowie. W czasie egzekucji  
grupy tych osób, nie było ani jednego z niższych funkcjonariuszy.

Przew.: Czy jeszcze jakieś pytanie .

Oskarż. Kollmer : Czy egzekucja odbyła się w krematorium .

Św.: Tak jest, Kollmer miał w lewej ręce szpicrutę, a w prawej  
rewolwer .

Oskarż. Kollmer : Kiedy to było.

Św.: Z końcem 1942 r., albo z początkiem 1943 r.

Przew.: Proszę oskarżony Josten.

Oskarż. Josten : Proszę Wysokiego Trybunału o pozwolenie  
zadania pytań świadkowi. Świadek twierdzi, że egzekucja miała  
miejsce z końcem 1942 r. Mogę tylko wyjaśnić, że przeprowadzałem  
egzekucje tylko w roku 1941 i nie odbywały się one nigdy w kre-  
matorium, lecz bezpośrednio przy wyjściu z bramy obozowej w zwi-  
rowni. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że świadek zeznał o grupie  
więźniów, którzy szli do krematorium do zagazowania i zostali  
później rozstrzelani. Jest przecież rzeczą wykluczoną - dla tego



kto zna krematorium, gdyż przed wejściem do krematorium znajduje się jedynie podwórze wielkości 4/5 metrów, oraz mur, a bramy są po lewej i po prawej stronie. Jeżeli <sup>by</sup> tam przeprowadzano egzekucje, to więźniowie musieliby stać bezpośrednio przed wylotem karabinów, gdyż nie mogę sobie wyobrazić, aby było możliwe przeprowadzenie egzekucji w samym pomieszczeniu krematoryjnym. Muszę zatem odrzucić to oskarżenie, ponieważ przy takiej egzekucji, nigdy nie byłem obecny.

Prok. Brandys : Wysoki Trybunał, czy mogę zadać pytanie oskarżonemu Aumeierowi .

Przew. : Proszę.

Prok. Brandys : / do Aumeiera / Czy odbywały się w tym krematorium egzekucje przez rozstrzelanie, tak, albo nie.

Oskarż. Aumeier : Tak jest. Do wywodów świadka mam następujące oświadczenia. Przy egzekucjach, które były wykonywane w czasie pełnienia służby, przy których ja byłem obecny, czy to przez rozstrzelanie, czy przez zagazowanie, nie byli nigdy obecni, ani osk. Kollmer, ani Josten.



6/1.

FR/Z. 12

8-my dzień rozprawy.

Muszę zatem stwierdzić, że w wypadku kiedy świadek widział w moim towarzystwie oskarżonych: Kollmera i Jostena, że chodzić tutaj musiało o coś innego, a nie o egzekucję. Świadek oświadczył również w swoich wywodach, że na bloku XI-tym widział karabiny maszynowe. Albo pomylił się w tym co widział, albo też jest kiepskim znawcą broni, ponieważ w czasie pełnienia przezemnie służby oddział mój nie posiadał karabinów maszynowych. Karabiny maszynowe posiadały jedynie oddziały wojskowe.

Przew.: Następny oskarżony. Proszę podać nazwisko.

Osk.: - Szozurek. Proszę Najwyższego Trybunału chciałbym się zwrócić z prośbą o zapytanie świadka kiedy odbyło się to pierwsze rozstrzelanie wzgl. zagazowanie ?

Św.: Poza egzekucjami które odbywały się na bloku XI-tym i poza publicznymi egzekucjami, które się odbywały na placu apelowym, odbywały się egzekucje w małym krematorium od r.1941 do 1943.

Osk.: Może świadek mnie źle zrozumiał. Ja chciałem się tylko zapytać, kiedy byłem obecny przy tych egzekucjach ?

Św.: W 1942 r., miesiąca bliżej nie pamiętam.

Osk.: Ale w jakiej porze roku, czy to było wiosną ?

Św.: Było to w lecie.

Osk.: A co do tej egzekucji Sonderkommando. Kiedy to było ?

Św.: Było to w r.1942. w lecie.

Osk.: Co do egzekucji w bloku XI-tym.

Św.: Oskarżony przez cały okres czasu w 1942 i 1943 r. był zatrudniony na bloku XI-tym, jako zaufany Blockführer.

Osk. Dziękuję.

Przew.: Oskarżony proszę powstać. Nazwisko :

Osk.: G ö t z e. Proszę o zapytanie świadka czy nie myli



6/2.

PK/Z.

132

8-my dzień rozprawy.

się co do mojej osoby, ponieważ nie byłem nigdy podoficerem.

Świadek: Był Schütze.

Osk.: Byłem kapralem, musi to potwierdzić zarówno Ammeier jako też i feldwebel Nebbe.

Św.: Nie było to dla mnie zbyt ważne, czym był oskarżony wtedy.

Przew.: Oskarżony Grabner.

Osk.: Oskarżenia, które w odniesieniu do mnie wypowiedział świadek, muszę energicznie odeprzeć. Jak np. świadek może wiedzieć że sprowadziłem Żyda ze szpitala dla SS, i że następnie sprowadziłem tego Żyda do bloku XI-go, i że świadek widział jego ciało w krematorium. Świadek nie mógł tego widzieć ponieważ nie wolno mu było chodzić po bloku XI-tym a także nie posiadał prawa wejścia do krematorium.

Św.: Oskarżony zapomina, że pracowałem w SS- Zahnstation i miałem prawo wejścia do krematorium i bardzo często tam chodziłem celem spisywania wszystkich wyrwanych zębów, które wyjmował Sundmann, lekarz-dentysta z Poznania, a później obsługa krematorium. Do krematorium chodziłem z Dr. Schultzem i oskarżony dobrze o tym wie.

Osk.: Muszę co do tego stwierdzić, że świadek nigdy nie był wyznaczony do wyjmowania zębów. Jestem każdej chwili w stanie wykazać to.

Przew.: Dziękuję. Czy jeszcze któryś oskarżony ma jakieś zapytanie lub chce złożyć wyjaśnienie w związku z dowodem?

Osk.: Plägger. Proszę o pozwolenie zapytania świadka, kiedy obsługiwałem karabin maszynowy przy tłumieniu oporu na bloku XI-tym.

Św.: W r. 1942. Przez karabin maszynowy rozumiałem automa-  
tyczny pistolet, podobny do tych którymi posługiwała się



8-my dzień rozprawy.

armia niemiecka. Nie był to karabin maszynowy, ciężki lecz  
tzw. automat. Brpn maszynowa.

Przew.: Czy oskarżony ma jeszcze jakieś pytanie?

Osk.: Czy świadek widział mnie w krematorium Nr. I. i  
kiedy to było?

Św.: Oskarżonego widziałem w krematorium które się  
mieściło naprzeciwko SS-rewiru, nie w krematorium Nr. I. bo  
krematoria oznaczone numerami: I, II, III i IV. były w  
Brzezince.

Osk.: Ja myślę właśnie o krematorium w obozie macierzystym  
w obozie głównym.

Św.: Nie rozumiem o co oskarżonemu chodzi?

Osk.: Chodzi mi o to w jakim okresie to było.

Św.: W r. 1942.

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Obr. Ostrowski: Chciałbym świadka prosić o podanie do-  
kładnych dat, kiedy był w Oświęcimiu.

Św.: Od 9 stycznia 1941. do listopada 1944 r.

Obronca: Czy świadek pamięta i może podać funkcja jakie  
pełnił w czasie swojego pobytu w obozie ?

Św.: W 2 miesiące po przybyciu zostałem zatrudniony w SS.  
reżisz w oddziale dentystycznym w charakterze dentysty.  
Zostałem przydzielony tam wskutek zapotrzebowania.

Obronca: I pracował tam świadek do końca ?

Św.: Do samego końca.

Obronca: Czy świadek bywał tylko w krematorium na terenie  
głównego obozu, czy także w krematorium w Brzezince.

Św.: Do krematoriów na terenie Brzezinki nie przychodziłem  
ponieważ tam przyjeżdżali nasi szefowie sami, bez udziału  
więźniów.

Obronca: Tzn. mogę w ten sposób interpretować zeznania świadka



6/4.

FK/Z. 12

8-my dzień rozprawy.

że wszystkie sceny, o których mówił odbywały się w głównym obozie?

Św.: Tak.

Obrońca: Zdaje mi się, że świadek podał, że zagazowanie Sonderkommando miało miejsce w lecie 1942 r. czy tak?

Św.: W lecie 1942 r. albo 1943 r. Dokładnie nie mogę sobie tego przypomnieć.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów



Obr.: A jak się odbywały transporty ludzi, przeznaczonych do zagazowania?

Świadek: Transporty do zagazowania w obozie w Brzezynie, odbywały się w ten sposób, że przychodził Hoffman i inni SS-manni, wszyscy mieli psy, i szczuli nimi więźniów.

Obr.: A kiedy miał miejsce - chodzi mi w tym wypadku o czas-wypadek szczucia przez Hoffmana .

Świadek : To był rok 1942., czy początek 1943., dokładnie nie mogę sobie tego przypomnieć.

Prok. Brandys: Świadek wspominał, że oskarżony Ludwig brał udział w ekspedjowaniu chorych z Krankenbaraku do gazu.

Świadek : Proszę Wysokiego Trybunału, aby osk. Ludwig powstał.

Przew: Osk. Ludwig, proszę powstać.

Świadek : Z końcem r. 1943. początek 1944. odbywało się masowe wywożenie selekcyjonowanych do gazu. Zajeżdżały auta i chorych ładowano na auta, które odchodziły do Brzezinki.

Pamiętam między innymi wypadek, jak Ludwig kopał i bił więźniów, pedząc ich na auta .

Przew.: Czy są jeszcze pytania .

Obr. do świadka: Proszę mi powiedzieć, skąd pan wie, że ta kobieta, którą zgwałcił osk. Gehring została powieszona?

Świadek : Lekarz, który ją badał , przyszedł do mnie wieczór i powiedział mi, że postaram się, żebym ja tę kobietę widział powieszoną . Widziałem ją, mogła liczyć 32 -34 lata, była to blondyna, bardzo ładna.

Obr. : A kiedy to lekarz pana powiedział ?

Świadek : Dzień przedtym.

Obr.: A kto wykonał egzekucję ?

Świadek : Osk. Gehring, jego pomocnik niemiec i jeszcze



8-my dzień rozprawy

MI/ZD

jeden niemiec,

Obr. : A gdzie stała szubienica ?

Świadek : Jak się wchodzi na blok 11. przy bramie na lewo. Ja widziałem, będąc na strychu w bloku Nr. 25. przez uchylenie dachówki.

Obr. : Udośnie Jostena i Kollmera, pan powiedział, że widział ich na podwórzu i w krematorjum, przy jakiejś akcji też.

Świadek : Jostena widziałem na terenie podwórza, w skoji go nie widziałem. Kollmera widziałem z wyciągniętym pistoletem, kiedy się miała odbyć egzekucja.

Przew. : Osk. Ludwig proszę zapytać świadka.

Osk. Ludwig : Proszę o zezwolenie zapytania się, kiedy świadek widział mnie przy ładowaniu chorych do komór gazowych.

Świadek : Mogło to być w r. 1943., w początkach r. 1944. a może wcześniej.

Osk. : Mogę, co do tego nadmienić, że w r. 1943. i w początkach 1944. nie byłem jeszcze przydzielony do obozu mieszkalnego. Zostałem tam przydzielony dopiero w lecie 1944.

Świadek : Oskarżony brał wtedy udział w wywożeniu chorych do Brzezinki, była to największa wywózka chorych.

Oskarżony sobie przypomina, jak ciężko chorych, których kładziono w sucie, a na nich rzucali innych chorych.

Oskarżony chwycił jednego z chorych i przerzucił go przez auto, popisując się swoją siłą.

Obr. : Skąd świadek zna oskarżonego Romelkata.

Świadek : Znam go z Geldverwaltung.

Obr. : Więc co za bezpośrednią styczność oskarżony miał



8-dzień rozprawy

MI/ZD

13<sup>r</sup>

z więźniami.

Świadek : Przy pieniężnych przesyłkach, które otrzymywaliśmy z domu w kwocie po 15 marek miesięcznie, a które przechodziły przez Geldverwaltung, oskarżony Romeikat, oskarżony znalazł zawsze sposobność do bicia i kopania więźnia.

---

---

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów



8-my dzień rozprawy .

BS/J.

8/1.

Obr. Minasowicz : Czy na długiej przestrzeni czasu świadek obserwował osk. Ludwiga ? Czy był świadek przy tym obecny ? Jest do ula mnie ważne, gdyż żaden z innych świadków nie mówi o tym . Czy mógłby świadek wskazać jeszcze jakiegoś świadka , który by to mógł potwierdzić ?

Sw. : Nazwisk nie pamiętam, lecz mógłbym z tu z ławy oskarżonych podać nazwisko osk. Breitwiesera , szpicla , dokładnie mówiącego po polsku .

Obr. Minasowicz : Świadek twierdzi, że znał osk. Boguscha .

Sw. : Był on w Schreibstube, później był czynnym Blockführerem w randze Oberscharführera , później był oficerem . Wraz z innymi oskarżonymi przy każdej możliwej okazji bił i kopał więźniów .

Obr. Minasowicz : Pracował on w kartotekach, więc nie miał możliwości stykać się z więźniami.

Sw. : Za niemców pracę wykonywali więźniowie , a oskarżeni chodzili po obozie i wyszukiwali sobie dodatkowe zajęcia, które sprawiało im przyjemność .

Obr. Minasowicz : Czy świadek widział, żeby osk. Bogusch kogoś uderzył ?

Sw. : Kiedy przyszedłem do kalifaktora , oskarżony Bogusch znęcał się nad jakąś niewiastą , bił ją po twarzy za to , że w ustępie rozmawiała z jakimś więźniem . Wiem to z tego, gdyż mówił do niej "ja ci pokażę , co ja ci zrobię za tę rozmowę w ustępie" .

Obr. Minasowicz : Czy świadkowi jest wiadome o jakimś raporcie karnym , sporządzonym na jakiegoś więźnia ?

Sw. : Osk. Bogusch szykanował tylko ludzi w swojej Schreibstube.

Przew. : Czy są jeszcze jakieś pytania ?

Obr. Kruh : Świadek zeznał , że kobieta gwałcona przez Gehringa



8-my dzień rozprawy .

BS/J.

8/2

plakała . Czy świadek to słyszał ?

Sw.: Nie słyszałem tego, lecz opowiadał mi to lekarz .

Przew.: To świadek już dokładnie opowiedział , więc przerywam pytanie pana obrońcy . Czy są jeszcze jakieś zapytania do świadka ?

Osk. Bogusch : Chciałem złożyć oświadczenie . Proszę Wysoki Sąd zapytać świadka , w której kancelarii widział mnie , że biłem kobietę .

Sw.: Oskarżony pracował w więziennej Schreibstube . Wypadek ten zaś miał miejsce w Arbeitseinsatzung, który mieści się przy bramie obozowej. Tam była początkowo siedziba Aumeiera . Biura Arbeitseinsatzu znajdowały się na prawo . Ubikacja zaś znajdowała się w rogu na lewo.

Osk. Bogusch . W kancelarii kierownika obozu nie pracował żaden więzień. Pracowali więźniowie jedynie w biurze kierownika przydziału pracy . Pracowałem tam tylko zastępczo za urlopowanego funkcjonariusza SS. Nic mi o tym nie jest wiadomo, abym umożliwiał kobietom tam zatrudnionym załatwianie swych potrzeb naturalnych .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek zostaje zwolniony . Proszę następnego